

POSTANOWIENIE

Dnia 29 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Przemysław Kalinowski

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Rady Notarialnej Krzysztofa Młynarskiego,

w sprawie **notariusza G. W.**,

uniewinnionego od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 50 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie w związku z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 29 czerwca 2016 r.

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - na niekorzyść notariusza G. W.,
od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej w [...] z dnia 7 grudnia 2015 r.,

utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej w [...] z dnia 18 sierpnia 2015 r.,

1. oddala kasację,

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża
Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Na podstawie wniosku Ministra Sprawiedliwości, notariusz G. W. obwiniony został o to, że dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa polegającej na tym, że w P. w okresie od dnia 16 grudnia 2013 r. do

dnia 24 lipca 2014 r. nie dopełnił obowiązku wynikającego z art. 8a ust. 1 ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców i przesłał ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wypisy następujących aktów notarialnych:

- z dnia 9 grudnia 2013 r., Rep. A nr [...],
- z dnia 24 stycznia 2014 r., Rep. A nr [...],
- z dnia 9 lipca 2014 r., Rep. A nr [...],
- z dnia 9 lipca 2014 r., Rep. A nr [...],
- z dnia 17 lipca 2014 r., Rep. A nr [...],

z uchybieniem 7 dniowego terminu, tj. o czyn z art. 50 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie w związku z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców.

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej z dnia 18 sierpnia 2015 r., obwinionego notariusza G. W. uniewinniono od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Odwołanie od powyższego orzeczenia wniósł Minister Sprawiedliwości, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając mu obrazę art. 50 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie w związku z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców poprzez błędne przyjęcie, że przesłanie ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wymienionych wypisów aktów notarialnych z uchybieniem 7 dniowego terminu, o którym mowa w art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, nie stanowiło rażącej obrazę przepisów prawa, a tym samym nie wyczerpało znamion deliktu dyscyplinarnego.

Minister Sprawiedliwości wniósł w odwołaniu o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Notarialnej w [...] do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu tego odwołania, Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej, orzeczeniem z dnia 7 grudnia 2015 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Minister Sprawiedliwości wniósł kasację od tego orzeczenia zarzucając rażące naruszenie art. 50 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. prawo o notariacie w związku z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez błędne przyjęcie, że przesłanie ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych wymienionych 5 wypisów aktów notarialnych z uchybieniem 7 dniowego terminu, o którym mowa w art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców, nie stanowiło rażącej obrazę przepisów prawa, a tym samym nie wyczerpało znamion deliktu dyscyplinarnego, a w konsekwencji spowodowało utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej z dnia 18 sierpnia 2015 r.

Podnosząc ten zarzut Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 7 grudnia 2015 r., i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację rzecznik Dyscyplinarny Krajowej Rady Notarialnej wniósł o oddalenie kasacji Ministra Sprawiedliwości jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja Ministra Sprawiedliwości nie jest zasadna. Przepis art. 50 ustawy o notariacie, jako jedną z materialnych podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej notariuszy wskazuje oczywistą i rażącą obrazę przepisów

prawnych. Innymi słowy notariusz odpowiada za przewinienie zawodowe wtedy, gdy wykonując swoje obowiązki dopuści się oczywistej i rażącej obrazy przepisów. Ustawodawca przyjął, że podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej nie jest zatem każde naruszenie przepisów prawa, każda ich obraza, a jedynie taka, która jest jednocześnie oczywista i rażąca.

Oczywistość naruszenia przepisu zachodzi wtedy, gdy jest łatwa do stwierdzenia, gdy bez głębszej wiedzy prawniczej można prawidłowo zastosować dany przepis, a jego rozumienie nie budzi wątpliwości. Wymóg, aby obraza była nadto rażąca odnosi się natomiast do stopnia, do skali naruszenia. „Rażący” to w języku ogólnym: rzucający się w oczy, jaskrawy, wyraźny, bardzo duży. Obraza rażąca zatem to obraza o takim charakterze, o charakterze drastycznym, bardzo dużym. Tak przymiotnik „rażąca” interpretuje się także w odniesieniu do języka prawnego. Na gruncie postępowania karnego przymiotników „rażąca” i „rażące” ustawodawca używa w odniesieniu do np. niewspółmierności kary (art. 438 pkt 4 k.p.k.) lub do naruszenia prawa jako podstawy kasacyjnej (art. 523 § 1 k.p.k.) Nie każda zatem niewspółmierność kary może stanowić podstawę uwzględnienia apelacji i nie każde naruszenie prawa może być skuteczną podstawą wskazaną w kasacji.

Rażąca obraza przepisów prawa odnosi się przy tym nie tylko do stopnia w jakim naruszono prawo, ale także do skutków tego naruszenia. Naruszenie, aby stało się podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej powinno mieć dużą wagę, wynikającą z istotnych konsekwencji dla stron albo stanowiącą poważne zagrożenie dla pewności czynności notarialnych. Uznać trzeba, że pociąganie notariusza do odpowiedzialności dyscyplinarnej w każdym wypadku naruszenia przepisów prawa nie byłoby zasadne. Ustawodawca celowo zatem ograniczył podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej wymagając, aby

naruszenie miało jednocześnie charakter oczywisty i rażący. Opowiedzieć się należy za ścisłą i zawężającą interpretacją obu tych pojęć.

Odnosząc powyższe rozważania do, w istocie bezspornych, ustaleń faktycznych dotyczących notariusza G. W. podkreślić trzeba, że naruszenie wskazanego w zarzucie przepisu ustawy o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców miało niewątpliwie oczywisty charakter i przyznały to sądy dyscyplinarne orzekające w tej sprawie w obu instancjach. Sąd Najwyższy, rozpatrując kasację Ministra Sprawiedliwości był zobowiązany rozważyć, czy sądy dyscyplinarne przyjmując, że naruszenie to nie było rażące dopuściły się z kolei rażącego naruszenia prawa, to bowiem stanowi podstawę kasacji.

Dokonując raz jeszcze oceny stopnia naruszenia prawa zauważyć trzeba, że opóźnienia w wysłaniu ministrowi wypisów aktów notarialnych dotyczyły pięciu aktów i nie przekraczały 3 miesięcy, w trzech przypadkach wynosiły nieco ponad miesiąc. Uznać zatem można, że nie były to opóźnienia rażąco długie. Spowodowane zostały zaniedbaniem pracownika kancelarii. Po wykryciu tego zaniedbania wypisy niezwłocznie przesłano, a pracownik poniósł konsekwencje. Opóźnienie w przesłaniu wypisów aktów notarialnych nie spowodowało utraty uprawnień Ministra Spraw Wewnętrznych w odniesieniu do poszczególnych umów. Skutkiem naruszenia prawa była zatem jedynie czasowa nieaktualność rejestru prowadzonego przez tego Ministra. Zauważyć przy tym trzeba, że poza ewentualnie jedną umową nie mogło mieć to wpływu na treść sprawozdania, które wymieniony Minister za dany rok kalendarzowy składa Sejmowi, a nie bez znaczenia jest fakt, że po przesłaniu wypisu Minister ma dokonać wpisu umowy do rejestru w terminie 1 miesiąca.

Wszystkie te okoliczności rozpatrywane łącznie prowadzą do wniosku, że sądy dyscyplinarne orzekające w tej sprawie mogły uznać, że naruszenie prawa, do którego doszło miało wprawdzie charakter oczywisty, ale nie było rażące. Nie oznacza to, że tego typu naruszenia nie mogą stanowić podstawy

przyjęcia odpowiedzialności dyscyplinarnej. Każdorazowo jednak konieczna jest zindywidualizowana ocena okoliczności faktycznych.

Z powyższych względów kasacja Ministra Sprawiedliwości została oddalona.

kc